

Chorzy na wojnę

1 lipca 2022

Na spotkaniu przedstawicieli państw NATO w Madrycie Turcja odnotowała sukces. Po wcześniejszej deklaracji zablokowania członkostwa Szwecji i Finlandii, Turcja ustąpiła, bo jak zaznaczył Tagyip Erdogan: „Mamy to, na czym nam zależało”. Oznacza to, że oba kraje wstępujące do paktu zgodziły się wezwać przebywających na ich terenie przedstawicieli kurdyjskiej organizacji PKK i oznajmić, że oto właśnie mają oficjalny status terrorystów. W obu krajach skandynawskich przedstawiciele PKK są członkami parlamentów.



Ponadto, zniesione zostało embargo nałożone na Turcję w zakresie handlu bronią. Podpisane w tej kwestii trójstronne memorandum potwierdza formalnie uzgodnione wątki. Dodatkowo, planowane jest spotkanie T. Erdogana z Joe Bidenem. Jak donosi prasa amerykańska „Administracja amerykańska nie poczyniła żadnych ustępstw w kierunku Turcji jeśli chodzi o problematykę członkostwa Szwecji i Finlandii”. Zatem kraje kandydujące uczyniły krok w kierunku żądań tureckich. W kategoriach dużej niespodzianki należałoby się spodziewać ustępstw USA na rzecz oczekiwań tureckich. Przedmiotem tych interesów byłaby zgoda na dostawę F-16 oraz F-35, o które Turcja zabiega. Podpisany i opublikowany na stronie internetowej prezydenta USA dokument powinien być gwarancją realizacji uzgodnień. Kurdowie kolejny raz odnotowują przegraną, bo w polityce nie liczy się nic ponad interesy. Ważniejsza od kurdyjskiej byłaby nadwątlona reputacja Finlandii i Szwecji gdyby doświadczyły veta Turcji.

Co stało się z interesem Kurdów, po wykorzystaniu w charakterze bojowników w Syrii, to z powodzeniem może dotyczyć każdego innego choćby najbardziej lojalnego sojusznika Ameryki – Polski czy Ukrainy. Mogą mieć rolę wyłącznie jako rynek zbytu i dostawcy tanich oddziałów do walki. Każde słabe

sojusznicze państwo liczące na własny kąsek nieustająco wojennej strategii kolonizowania świata przez Stany Zjednoczone doświadczy jednego: lojalność przegrywa z kretesem z asertywnością. Turcja doskonale wiedziała jak bardzo zależy NATO na poparciu Turcji, więc wykorzystwała okazję.

☐

Formalny krok pociągnie za sobą zainstalowanie stałych baz amerykańskich w Szwecji i Finlandii. Na decyzje w Madrycie błyskawicznie zareagował prezydent Włodzimierz Putin zapewniając, że spotka się ten krok z lustrzaną reakcją ze strony Rosji. Dodał, że w dotychczasowych relacjach z tymi państwami nie istniał choćby ślad niepokoju jakich przysparzała Ukraina: „Skoro chcą instalować obce jednostki na własnym terenie, proszę bardzo, ale Rosja przypomina, że jej siły zbrojne nie biorą za cel obiektów cywilnych, lecz wojskowe”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net